

WITOLD KOSIOREK kandydat na prezydenta Jastrzębia-Zdroju

# Stawiam na rozwój

► **Nowy Górnik: Dlaczego kandyduje pan na stanowisko prezydenta Jastrzębia-Zdroju?**

**WITOLD KOSIOREK:** Doszedłem do wniosku, że warto zaproponować mieszkańcom wykorzystanie mojej wiedzy i doświadczenia. Analizując wykształcenie i doświadczenie zawodowe innych kandydatów, doszedłem do wniosku, że nie są oni przygotowani do zarządzania prawie stutysięcznym miastem.



► **Są tak lichy wykształceni?**

– Mają wiedzę, ale nie taką, jaka jest potrzebna na stanowisku prezydenta dużego miasta. W tym na przykład widzę przyczynę marnowania czasu i pieniędzy na ślimaczące się inwestycje albo inwestycje, które są źle wykonywane. Z jednej strony wpływy miasta są znaczne, z drugiej strony jakoś przez ostatnie lata nie widać, aby te pieniądze były racjonalnie wykorzystywane.

► **I pan będzie lekarstwem na to zło?**

– Ja i moje doświadczenie wyniesione z pracy w JSW SA. Dam panu prosty przykład. W naszej firmie zanim ogłosi się przetarg na cokolwiek, ustalamy szczegółową specyfikację. Dotyczy to warunków jakościowych, terminu wykonania zamówienia, sposobu zabezpieczeń gwarancyjnych, kar za niedotrzymanie jakości i terminów oraz wiele innych szczegółów, które dają pewność, że pieniądze nie zostaną zmarnowane. W moim przekonaniu władze miasta zbyt mało uwagi przykładają do takich obwarowań przy zawieraniu umów.

► **Nie wystarczą kompetentni urzędnicy?**

– Kompetentni urzędnicy mogą sprawnie pracować tylko wtedy, gdy ktoś im jasno określi cele i zadania. Także najlepsi doradcy nie załatwią wszystkiego. Funkcja prezydenta miasta sprowadzona do jakiejś reprezentacji, to karykatura samorządności. Mam wykształcenie techniczne, prawnicze i z zakresu zarządzania. Mam także

doświadczenie samorządowe, o czym część moich wyborców pamięta. Dlatego postanowiłem po kilkunastu latach zaangażować się znów w pracę na rzecz miasta. Chcę najzwyczajniej w świecie zmienić Jastrzębie-Zdrój na lepsze.

► **Jest pan bezpartyjny. Dlaczego startuje pan z listy SLD?**

– Odpowiada mi program przygotowany przez tę partię na wybory samorządowe. Zgadza mi się z tym, że samorząd powinien poświęcić wiele uwagi osobom i rodzinom, które są w ciężkiej sytuacji. Hasło „Człowiek, Dom, Praca” informuje jednoznacznie, że nas interesuje wszystko, co składa się na dobre życie. Jastrzębie-Zdrój powinno być miastem, w którym z przyjemnością się pracuje, mieszka i pielęgnuje się życie rodzinne. Jeżeli spełnimy ten warunek, na pewno zmniejszymy ilość osób i rodzin, które zostały zepchnięte na margines rozwoju. Chciałbym podkreślić, że miasto rozwija się i widać zmiany. Ja chciałbym zarówno szybkiego rozwoju jak i tego, aby jak najwięcej

rodzin korzystało z tego rozwoju. Rozwój oświaty, kultury, budowa mieszkań dla mniej zamożnych rodzin, żłobki i przedszkola na pewno zagwarantują, że wszyscy odczujemy poprawę.

► **Od czego chciałby pan zacząć urzędowanie?**

– Nie mam zamiaru być rewolucjonistą. Na pewno chciałbym jak najszybciej zakończyć ślimaczące się inwestycje. Chciałbym także przekonać tych, którzy widzą w górnictwie samo zło, że nie mają racji. Miasto i JSW SA muszą żyć w symbiozie. Firma, w której pracuję, jeszcze długo będzie motorem rozwoju. Dlatego uważam, że racjonalnym pomysłem jest stwarzanie warunków dla firm pracujących dla górnictwa a oprócz tego budowanie alternatywnych źródeł utrzymania dla mieszkańców. Trzeba to robić w ścisłej współpracy z JSW, bo przecież spółka ma zamiar rozszerzać swoją działalność, co będzie również motorem ekonomicznego rozwoju naszego Jastrzębia-Zdroju. ☺

PIOTR ALEKSANDER URBAŃCZYK

Kandydat na radnego

Urodzony w 1966 roku. Członek Zarządu Związku Zawodowego Górników JSW S.A. „Zofiówka”, bezpartyjny. Wykształcenie: średnie techniczne. Stan rodzinny: żona Bożena, synowie Kamil i Damian. Zawód: technik maszyn górniczych. Zainteresowania: leśnictwo, ochrona przyrody.



Plan wyborczy:

- renowacja starych i budowa nowych placów zabaw dla dzieci
- wydzielenie terenów na wybiegi dla psów
- modernizacja dróg i chodników na osiedlach: Zdrój, Bogoczowiec, Przyjaźń, Złote Łany, Chrobrego, Gwarków, Tuwima oraz w Sołectwie Moszczenica.

ADAM DEPTA na radnego Katowic

Zasłużyliśmy na dobre życie

**Kandyduję na radnego bo chcę, żeby Nikiszowiec, Janów, Dąbrówka Mała, Szopienice i Giszowiec były dobrym miejscem do życia.**

U nas od zawsze podstawą utrzymania była kopalnia. Na szczęście udało się wreszcie otworzyć bramy kopalni dla młodzieży. Niestety, na „Wieżorku” złożę się wyczerpuje. Dlatego powstanie w niej centrum usług wspólnych dla kopalń Katowickiego Holdingu Węglowego.

Być może uda się jeszcze poszerzyć działalność pozaprodukcyjną. Jest parę

pomysłów na to, aby dla mieszkańców naszych dzielnic to zrobić.

Miasto musi wspierać rozwój placówek sportowych i kulturalnych w naszych dzielnicach. Nasze kluby sportowe powinny stać się wizytówką Katowic. Chodniki i ulice nie mogą straszyć dziurami. Należy nam się sprawna służba zdrowia.

Mieszkamy na peryferiach miasta, ale nie pozwolę, aby nas zepchnięto na peryferie życia.

Szanowni Państwo, proszę Was o głos w wyborach samorządowych.

ADAM DEPTA

## Podpisano umowy na inwestycje początkowe

W siedzibie Kompanii Węglowej w Katowicach 8 listopada podpisano 24 umowy na dofinansowanie inwestycji początkowych wartości 400 milionów złotych realizowanych w pięciu spółkach w 2010 roku.

Resort gospodarki reprezentowała Joanna Strzelec-Lobodzińska, wiceminister odpowiedzialna za górnictwo oraz członkowie

zarządów Kompanii Węglowej, Jastrzębskiej Spółki Węglowej, Katowickiego Holdingu Węglowego, Południowego Koncernu Węglowego oraz kopalni Bogdanka. Zarząd Kompanii reprezentowali wiceprezisi: Ewa Małek – Piotrowska i Jacek Korski. Spółka otrzyma na inwestycje początkowe blisko 125 milionów złotych.



Uroczystość podpisania umów na dofinansowanie inwestycji początkowych



Adam Depta: chcę, żeby Nikiszowiec, Janów, Dąbrówka Mała, Szopienice i Giszowiec były dobrym miejscem do życia